



Sławomir Oleszek
Gdańsk, 2024

Opat Chi Sin

za i przeciw jego autentyczności

W środowisku azjatyckich sztuk walki, które powstały na Południu Chin, Chi Sin (至善) jawi się jako ceniony i poważany mistrz buddyjski Ch'an Shi, po kantońsku Sim Si (禪師). W wielu publikacjach tytułowany jest opatem Shaolin (Siu Lam) i uważany za inicjatora oraz założyciela pewnej grupy systemów kungfu, które poza sztuką pięściarską i technikami samoobrony, za narzędzie służące do odpierania niektórych typów ataków przybrały sobie również długą tyczkę, używaną do sterowania łodziami.

W przestrzeni publicznej od pewnego czasu funkcjonuje pogląd, że bokserzy południowego kungfu upatrują genezy swoich szkół w Nan Shaolin Si (南少林寺), gdzie według ustaleń opat Chi Sin miał prowadzić działalność szkoleniową i wypracować skuteczne metody walki wręcz oraz ich treningu, a te przyczynić się do stworzenia nowych stylów. Za przykłady najczęściej podawane są Hung Gar, Choy Gar, Mok Gar, Li Gar i Lau Gar, ale niektórzy komentatorzy widzą w tym gronie także Weng Chun i Wing Chun, oraz systemy o podobnej taktyce.

Zgodnie z doktryną Ch'an (Sim) „nie zabijaj, chroń wszelkie życie”, konfrontacje fizyczne na puste ręce i przy użyciu broni oraz różnego typu metod krępowania ruchów, nie miały prowadzić do rozwiązań ostatecznych względem przeciwnika. Ich celem nie było pozbawianie życia kogokolwiek. Co prawda, Chi Sin jest wiązany z chińskimi tajnymi stowarzyszeniami i triadami słynącymi z bezwzględności i ich działalność może takie wrażenie wywierać, jednak nauki buddyjskie Ch'an zabraniały popierania, a już na pewno dokonywania aktów śmierci na przeciwnikach. Z opowieści wiadomo, że Chi Sin był nauczycielem walki wręcz w zakonspirowanych miejscach przeznaczonych do szkolenia sprawnościowego i ideologicznego bojowników przygotowywanych do wspierania społecznego oporu, a w razie potrzeby wystąpienia zbrojnego. Nie ma jednak żadnych dowodów, aby nakłaniał wychowanków do skrytobójstwa funkcjonariuszy państwowych i takich metod nauczał.

Zamiarem grup niepodległościowych i ich organizacji było co prawda obalenie panującej mandzurskiej dynastii Qing (1644-1912) przy użyciu rozwiązań politycznych i siłowych, ale jedynie po to aby w duchu patriotyzmu przywrócić do władzy pokonaną przez nią w XVII wieku rdzenną



dynastię Ming (1368-1644). Rozwiązanie tej kwestii nie musiało prowadzić do wybuchu wojny domowej ani rozruchów, ponieważ dla zaspokojenia oczekiwań Chińczyków wystarczające było dobrowolne ustąpienie Mandżurów „Man Ju” (滿族) i pokojowe oddanie władzy.

Dla części badaczy, Chi Sin konsekwentnie pozostaje osobą fikcyjną i bohaterem literackim, co w odniesieniu do ocen przeciwnych uwidacznia silną polaryzację poglądów za i przeciw jego istnieniu jako postaci historycznej. Jedne głosy zaprzeczają autentyczności Chi Sin'a ze względu na ich zdaniem brak dostatecznych dowodów i artefaktów, inne przeciwnie pomimo braku powyższych jak i wizerunku, oraz danych o miejscach narodzin i pochówku uważają go za swojego przodka albo patrona.

Do czasu powstania Republiki Chińskiej w 1912 roku najsilniej oddziałującym przekazem międzyludzkim była relacja osobista „twarzą w twarz”, która wynikała z wysokiego poziomu analfabetyzmu Chińczyków w zakresie znajomości pisma. Oświata za dynastii Qing była przywilejem osób pochodzących z ustosunkowanych lokalnie i zamożnych domów. Miała za zadanie wykształcenie przyszłej kadry urzędniczej na potrzeby administracji państwowej mogącej utrzymać Mandżurów u władzy i bezlitośnie zwalczać przejawy niezadowolenia ludności cywilnej z ich rządów. Nie jest tajemnicą, że do momentu abdykacji ostatniego cesarza Ai Xin Yue Luo zwanego Pu Yi (愛新覺羅·溥儀) piśmienność wśród mężczyzn wahała się w granicach 30-45%, a kobiet 2-10%. Trudno zatem oczekiwać dokumentów z epoki szczegółowo opisujących życie Chi Sin'a, jako warunku niezbędnego dla uznania go za osobę prawdziwą. Należy jednak pamiętać, że jakiegokolwiek informacje mówiące o jego działalności były w czasie rzeczywistym głęboko zakonspirowane z uwagi na nieustanne niebezpieczeństwo pojmania, zagrożenia dla wolności i nieskrępowanego przemieszczania się po Chinach, oraz ryzyko utraty zdrowia i życia ze strony organów ścigania i wojska.

Oczywistą potrzebą konspiratorów było stosowanie wielu imion i nazwisk dla mylenia pościgów i utrudniania operacji szpiegowskich. Nie można przy tym wykluczyć, że oprócz świątłych uczniów, Chi Sin nauczał także analfabetów niezdolnych do sporządzania notatek, ponieważ te wymagały znajomości co najmniej kilkuset znaków pisma chińskiego. Z tej przyczyny jako uczestnicy treningów kungfu nie byli zdolni do zapisywania faktów jakie miały miejsce z ich udziałem. Pozostawała więc ograniczona możliwość odtwarzania i rozpowszechniania informacji wyłącznie z pamięci. Dlatego, oparcie dla twierdzeń przemawiających za prawdziwością Chi Sin'a stanowią dziś przekazy ustne później spisane niż w dacie wydarzeń. Jest to obecnie podstawowy i może dlatego kontestowany nośnik wiadomości. Jednak pomimo tej wady, jest to tradycyjny i wielowiekowy mechanizm gromadzenia i przetwarzania informacji oraz sposób dalszego jej rozpowszechniania w rodzinach i klanach związanych ze światem sztuk walki. W przypadku szkół południowego kungfu, wiedza o Chi Sin'ie naturalnie przechodziła z mistrza na ucznia i omawiane fakty nie podlegały kontestacji ze strony uczniów.

Pomimo upływu dziesięcioleci od zakończenia dwóch Wojen Opiumowych (1839-1842 i 1856-1860), upadku fundamentów „Niebiańskiego Królestwa Wielkiego Pokoju” (太平天国) i związanego z tym Powstania Tajpingów (1851-1864), a poza nimi Powstania Bokserów (1899-1901) i Rewolucji Kulturalnej (1966-1969, lub 1976 przyjmując za datę końcową moment aresztowania Bandy Czworoga), których destrukcyjne i nieodwracalnie negatywne skutki dla kultury narodowej i zasobów archiwalnych powinny zetrzeć wszelkie ślady bytności Chi Sin'a, tak się jednak nie stało. Dzięki przekazom ustnym powstałym wiele dziesiątek lat wstecz, dziś nadal o nim słyszymy. Co więcej, Chi Sin jest pozytywnie oceniany z uwagi na spójne opisy pochodzące z pamięci wielu osób starszych oraz już nieżyjących, które je ujawniły.

Chi Sin budzi ciekawość i respekt z tego powodu, że na jego historii nie ma rys ani skaz. Dyskredytujące dane jakie w jego otoczeniu występują dotyczą zupełnie innego z „Pięciu Starszych Shaolin” (少林五祖) Pak Mei'a (五梅), znanego jako „Biała Brew”. Według tych samych przekazów poza wymienionymi „Starszymi” do kręgu tego należeli jeszcze Miao Hin (苗顯) niegolony świecki

uczeń Ch'an, taoista Fung Do Tak (冯道德) i mniszka buddyjska Ng Mui (五梅). Już w okresie domniemanych zdarzeń miały pojawić się wskazania nacelowane na Pak Mei'a mówiące, że odegrał rolę zdrajcy i współuczestnika zniszczenia (spalenia) Południowego Shaolin (Siu Lam) przez siły rządowe Qing. Miało się to wydarzyć pomimo, że nie doznał żadnych krzywd od mnichów buddyjskich. Jak w wielu legendach i w tej może być jakieś ziarno prawdy, którego jeszcze nie odnaleźliśmy.

Powstały niedawno wizerunek Chi Sin'a jest wynikiem starań i wizualizacji pochodzącej z umysłu i serca mistrzów Weng Chun kungfu Tang Chung Pak'a i Tam Kit Hung'a, zmaterializowanej z udziałem artysty plastyka Pan Fan Lin'a (潘汾淋) zwanego „Królem Mrówek”. W przeszłości zasłynął z tworzenia niewielkich rozmiarów porcelanowych mrówek, których wykonanie jest niestychanie trudne, ponieważ ich kończyny są bardzo, bardzo cienkie a praca nad nimi misterna.

Według sugestii pochodzącej od mistrza Tang Chung Pak'a kreowany wizerunek Chi Sin'a miał odzwierciedlać kogoś o troskliwym sercu mnicha, determinacji i polocie wielkiego artysty sztuk walki, który miał silne poglądy i żywił miłość do własnego kraju. Przed wykonaniem jego konstrukcji, projekt artystyczny zaakceptował obecny opat Świątyni Fei Loi (飛來寺) Yan Kuo (延閣方丈), który został wyświęcony na mnicha przez opata Północnego Shaolin, Shi Yong Xin'a (释永信).

Na tej podstawie sfinalizowano prace i powstała symboliczna statua Chi Sin'a ze stoickimi brwiami, trzymającego w prawej ręce długą tyczkę. Z limitowanej edycji dwudziestu figur, dziesięć z nich zostało zabranych do Fei Loi, gdzie wzięty udział w buddyjskiej ceremonii „Otwarcia Oczu” przeprowadzonej przez opata Yan Kuo. Dwa egzemplarze pozostały w Fei Loi. Jeden u opata, a drugi ustawiono w centralnym miejscu Sali Tit Ji Tong (鐵汁堂), gdzie według ustaleń opat Chi Sin prowadził nauczanie kungfu. Oba posąжки jako „wyświęcone” podlegają teraz ochronie i opiece mnichów z Fei Loi. Są cennym darem nawiązującym do historii tej Świątyni, upamiętniającym odnalezienie i ujawnienie sali treningowej, gdzie niegdyś uprawiano kungfu. Współcześnie żyjący mistrzowie Weng Chun i ich uczniowie wyrazili tym gestem swój szacunek dla miejsca stanowiącego schronienie i bezpieczną przystań dla Chi Sin'a i bojowników, których miał tam wyszkolić.

Nieśmiałe spostrzeżenia, poza obiektami buddyjskimi w prowincji Fujian (Fukien), upatrują Południowego Shaolin także w obrębie Świątyni Fei Loi. Aktualnie nie ma w tym zakresie odpowiednio silnych argumentów, lub znane są niezbyt przekonujące, ale przypomnijmy tylko fakty. Świątynia Fei Loi została wzniesiona w 520 roku, w początkowej fazie schyłku buddyzmu w Indiach spowodowanego w V wieku najazdami Hun'ów na najbogatsze ośrodki w Pendżabie (पंजाब). Od tego czasu na indyjskie wspólnoty buddyjskie padał coraz bardziej ponury cień. Przez kolejne wieki szerzyły się napady wojujących islamistów, wielokrotnie ponawiane, które w XIII wieku doprowadziły do zajęcia przez Muzułmanów całego stanu Bihar (बिहार), będącego „ziemią świętą buddyzmu” i miejscem wypraw buddystów chińskich.

Fei Loi nadal funkcjonuje w tym samym geograficznie położeniu nad „Rzeką Północną” Bei Jiang (北江) w prowincji Guangdong, która dzięki połączeniu nurtu z „Rzeką Zachodnią” Xi Jiang (西江) dociera do Foshan. Z miejscem tym jak i Północnym Shaolin występuje szereg interesujących związków, na które warto zwrócić uwagę. Zaczynając od początku, w VI wieku przebywał tam Bodhidharma (Da Mo), Pierwszy Patriarcha Ch'an w Chinach, po dotarciu z Indii drogą morską. Został uroczyście powitany w odległym około 80 km Guangzhou przez gubernatora i wysokiego rangą dowódcę wojskowego generała Xiao Ang'a (萧昂), zwanego kurtuazyjnie Zi Ming (子明). Stamtąd Bodhidharma wyruszył w dalszą drogę, która ostatecznie zaprowadziła go do Północnego Shaolin i skalnej samotni, gdzie poświęcił się dziewięcioletniej „kontemplacji ściany” Bi Guan (壁觀).

W czasach dynastii Sui (581-618) w Fei Loi mieszkał Seng Tsan (三祖) Trzeci Patriarcha Ch'an, który z rąk Drugiego Patriarchy Hui Ke (慧可) otrzymał szatę i miskę żebraczą Bodhidharmy oraz jego egzemplarz Sutry Śri Lanka Vantara. Tu też i w innych klasztorach buddyjskich w rejonie Guangzhou przebywał ostatni, Szósty Patriarcha Hui Neng (慧能), który był analfabetą. Zgodnie z wolą Piątego Patriarchy zwanego po kantońsku Hung Yen (弘忍) zakończył „transmisję szaty i miski”,

których nie przekazał kolejnemu liderowi. Relikwie po Bodhidharmie zostały zamurowane w bramie klasztoru, aby nikt z mnichów nie mógł z nich korzystać na dowód sukcesji.

Nazwa Fei Loi ulegała pewnym modyfikacjom i z tego powodu w literaturze występują też inne jej określenia, jak „Świątynia Fei Lai Chan Ju” (飞来禅居寺), „Świątynia Guang Qing” (广庆寺) czy „Świątynia Xia Shan” (峡山寺). Zasadne jest więc zwrócenie uwagi na jej zamienną nazwę Xia Shan, która naprowadza nas na mnicha buddyjskiego Shi Da Shan He Shang (释大汕·和尚) urodzonego za dynastii Ming (1633-1705). Pod koniec XVII wieku przebywał w Wietnamie, gdzie propagował Ch'an i z darowizn uzyskał spory dochód. Po powrocie do Chin przeznaczył te środki na renowację obiektów buddyjskich, między innymi na remont i budowę infrastruktury Fei Loi. Dzięki temu w 1700 roku powstała wspomniana już Sala Tit Ji Tong, czyli „Żelaza i Soku” (铁汁堂), gdzie nauczano mnichów kungfu. Wiadomo, że Shi Da Shan był przeciwnikiem dynastii Qing więc nie można wykluczyć, że od początku jej powstania była przeznaczona na działalność antymandzurską. Poza Fei Loi jego wpływy sięgały innych świątyń buddyjskich w Guangzhou, Foshan (Nam Hoi) i Makau.

Dzięki rodzinie Tang i opatowi Yan Kuo wiemy dziś, że z Fei Loi wywodzi się system Weng Chun. Z wypowiedzi Wielkiego Mistrza tego stylu Tang Yik'a wynika, że opat Chi Sin osobiście przekazał tą wiedzę jego przodkowi, pochodzącemu z wioski należącej do Foshan, mistrzowi Tang Bun (鄧本). Stąd wreszcie pochodzą trzy najważniejsze formy jakimi są Weng Chun Kuen (永春拳), długa tyczka oraz drewniany manekin.

Z powyższego wynika, że miejscem zamkniętym dla osób postronnych, w którym przed 1850 rokiem opat Chi Sin rozpoczął nauczanie kungfu była właśnie „Sala Żelaza i Soku”, która dopiero niedawno ponownie została odkryta. Za wiarygodną datę rozpoczęcia tam nauczania kungfu przyjmuje się rok 1708 z uwagi na to, że na chwilę obecną brak jest dostatecznych danych o treningach wcześniejszych i pozostają tylko spekulacje. Sytuacja ta w przyszłości może się zmienić, ponieważ wiele dokumentów nie zostało jeszcze odnalezionych.

Z Fei Loi wywodzi się metoda długiej tyczki Weng Chun Luk Dim Boon Kwun (永春六点半棍) praktykowana nieprzerwanie i zachowana w niezmienionej strukturze technicznej w rodzinie Tang. Biegłym w walce długą tyczką, której nauczał Chi Sin był także Leung Yee Tai (梁二娣) pracujący przy obsłudze Czerwonej Dżonki, należącej do jednej z trup Opery Kantońskiej podróżującej po Rzece Bei. Tą szczególną umiejętność przekazał później śpiewakowi Wong Wah Bo (黄华宝) w zamian za naukę walki wręcz. Tang Bun spotkał się z Wong Wah Bo i zauważył, że jego forma Weng Chun Kuen, choć podobna do tej, którą poznał, miała już pewne naleciałości wynikające z faktu, że Wong Wah Bo łączył swoje kungfu ze sztuką aktorską. Tang Bun, podobnie jak Wong Wah Bo i Leung Yee Tai nie pozostawił po sobie żadnych dokumentów, które mogłyby pomóc w badaniach nad Chi Sin'em. Cały materiał techniczny jaki od niego otrzymał przeniósł w formie ustnej na syna Tang Jou (鄧就) i dzięki temu zachował się do obecnego pokolenia.

Spalenie Świątyni Fei Loi przez wojska mandzurskie nastąpiło w 1854 roku i wówczas Chi Sin miał opuścić to miejsce, aby znaleźć inne schronienie i kontynuować misję. Pożar mógł powstać w wyniku ostrzału armatniego kierowanego na pozycje „Armii Czerwonych Turbanów” (紅巾軍) dowodzonych przez kierownictwo tajnego Związku Nieba i Ziemi Tientihui (天地會). W 1855 roku mistrzowie Wong Wah Bo i Leung Yee Tai zeszli z Czerwonych Dżonek i zamieszkali w Foshan przy ulicy „Kuai Zi” niedaleko apteki Leung Jan'a (梁贊).

Dalsza historia potoczyła się już własnym torem. Obrosła kolejnymi legendami i znakami zapytania, które trudno dziś zweryfikować i umiejscowić w konkretnych datach. Temat jest warty uwagi i bardziej zorganizowanych dociekań bezpośrednio na terenie Chin z udziałem tamtejszych historyków i badaczy okresu Qing.

